

WIADOMOŚCI MIEJSKO

OSTATNI KOMUNIKAT dotyczący obchodu Konstytucji 3 Maja w Lille

Gdy weźmiemy do ręki prasę polską, lub gdy słuchamy komunikatów radiowych łatwo jest nam stwierdzić, że w przyszłą niedzielę, 8 maja, ta wiekopomna rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku, będzie obchodzona w całej Francji.

Dzięki wysiłkom Komitetów Towarzystw Miejsowych i Organizacji społecznych zjedzie się do Lille, wraz ze sztandarami poważna liczba Polonii z północnej Francji.

Obchód tej Konstytucji nie będzie zwykłą rocznicą, ale będzie dniem duchowej łączności z braćmi naszymi w Ojczyźnie.

Z tych właśnie powodów Zarząd Kongresu pragnie nadać temu świętu charakter jak najbardziej uroczysty, tak, aby uczestnicząca w tej manifestacji diatwa i młodzież czuła się jeszcze ściślej z nami zjednoczona.

Oto wskazówki dla uczestników :

— **Przyjazd do Lille :** wszystkie autobusy kierują się na Place Rihour i zatrzymują się z tyłu Pomnika. Pozostają tam aż do odjazdu. Przyjeżdżający samochodami prywatnymi mogą również pozostawić swe pojazdy albo na Placu Rihour, albo w bocznych ulicach przy Placu. Parkowanie samochodów w niedzielę jest bezpłatne.

— **Msza święta :** Godz. 9,30 —

— Po wyjściu z autobusów kierujemy się od razu do kościoła St. Etienne przy ulicy Hôpital Militaire. Niosący sztandary udają się do prezbiterium. Dzieci i młodzież zajmują miejsca po lewej stronie, a publiczność z prawej strony. Prosimy dostosować się do wskazówek odpowiedzialnych za porządek całej manifestacji. członków Zarządu Związku Mężów Katolickich pp. **T. Piotrkowicza, Wł. Natanka, Gerarda Garçona i W. Borgusa**, oraz sekretarza generalnego Kongresu p. **Gabriela Garçona**.

Punktualnie o godz. 9,30 rozpocznie się uroczysta Msza św. którą odprawi i wygłosi kazanie Ks Prałat **Z. Bernacki**, Rektor Polskiej Misji Katolickiej, w otoczeniu polskich Duszpasterzy. Jego Ekselencję Biskupa Lille **Adrien Gand**, reprezentować będzie Ksiądz Prałat **André Chavanat**. Podczas Mszy św. śpiewać będziemy pieśni zbiorowe, a Chór młodzieży z Leforest, wykona kilka pieśni. Przy organach zasiądzie organista p. **Bolesław Natanek**. Śpiewami dyryguje od ołtarza p. **Klaudiusz Łukasiewicz**.

— **Wymarsz do Pomnika** — Zaraz po Mszy św. ustawiamy się na ulicy przed kościołem w kolejności : Orkiestra „Echo” z Houdain, dzieci, młodzież, Harcerstwo i KSMP, sztandary Organizacji Kobietych i Męskich, wieniec, przedstawiciele Duchowieństwa, Organizacji, prasy i publiczność.

— **Złożenie wieńca** — godz. 11.00

— Po ustawieniu się sztandarów i publiczności po obu stronach Pomnika, nastąpi złożenie wieńca. Orkiestra odegra hymny narodowe polski i francuski a po złożeniu wieńca, na zakończenie zagra kilka marszów.

— **Akademia** — godz. 11,45 do 15.00. Zaraz po rozwiązaniu pochodu przy Pomniku prosimy o zostawienie sztandarów w autobusach, i udanie się od razu na Akademię do Salle Industrielle, przy ulicy Hôpital Militaire.

Wejście na Akademię jest bezpłatne i bez biletów. Prosimy o dostosowanie się do wskazówek porządkowych. Całością Akademii kieruje sekretarz Gen. Kongresu **Gabriel Garçon**. Krucjata udaje się bezpośrednio na scenę, aby być gotową do występów. Po otwarciu Akademii przez prezesa Kongresu **J. Kudlikowskiego**, nastąpią występy dzieci, za które odpowiedzialny jest prezes Związku Krucjaty **Bolesław Natanek**. Po 15-minutowej przerwie, nastąpią występy młodzieży i Chóru za które odpowiedzialni są **Gabriel Garçon i Klaudiusz Łukasiewicz**.

Uwagi końcowe : Przy wejściu do kościoła będą przypinane tradycyjne znaczki na Oświatę. Odpowiedzialnym za tę zbiórkę jest p. **Stanisław Tomaszuk**, skarbnik Komisji Oświatowej.

Przy wejściu na salę zorganizowany będzie przez młodzież bufet, gdzie będzie można nabyć zimne napoje i sandwicze. W ten sposób nie musimy rozchodzić się po kawiarniach.

Przekazując do wiadomości Polonii ten ostatni komunikat, wyrażamy nadzieję, że, tak jak dotąd, obchód ten odbędzie się w atmosferze poważnej, pełnej skupienia i godności, dając dowód naszej solidarności i wolnej i niezależnej postawy Emigracji Polskiej we Francji.

**Zarząd Główny Kongresu
Polonii Francuskiej**

P.S. : Zaznaczamy, że nie wolno rozdawać żadnych ulotek, ani sprzedawać żadnych pism ani biletów loteryjnych itd. podczas tej manifestacji.

291
292
293

12. V. 1977. Nr 110

EC

Wytuczni 3 Maja w Lille

kasiewicz, Związek Krucjaty : B. Natanek, B. Kozierska, J. Taczałowa i Palczewski, wielu prezesów KTM : Walasiak, Rucziński, Witkowski, Chrastek, Murczak, przedstawiciele Komitetów : Borgus, Siemiątkowska itd, itd. Podkreślić należy delegację Internatu św. Kazimierza z ks. dyr. Stolarkiem na czele, Siostry Felicjanki, Siostry Sercanki, Nauczycielstwo : Czechowska J. Wydawnic-

two „Narodowca” reprezentował dyrektor Michał Kwiatkowski z Małżonką.

Ta wielka manifestacja była jeszcze jednym dowodem, że duch wspólnoty panuje wśród Polonii Francuskiej i, że zjednoczona w Kongresie prowadzi wytrwale swoje wysiłki ku dobru Emigracji i na chwałę Narodu polskiego.



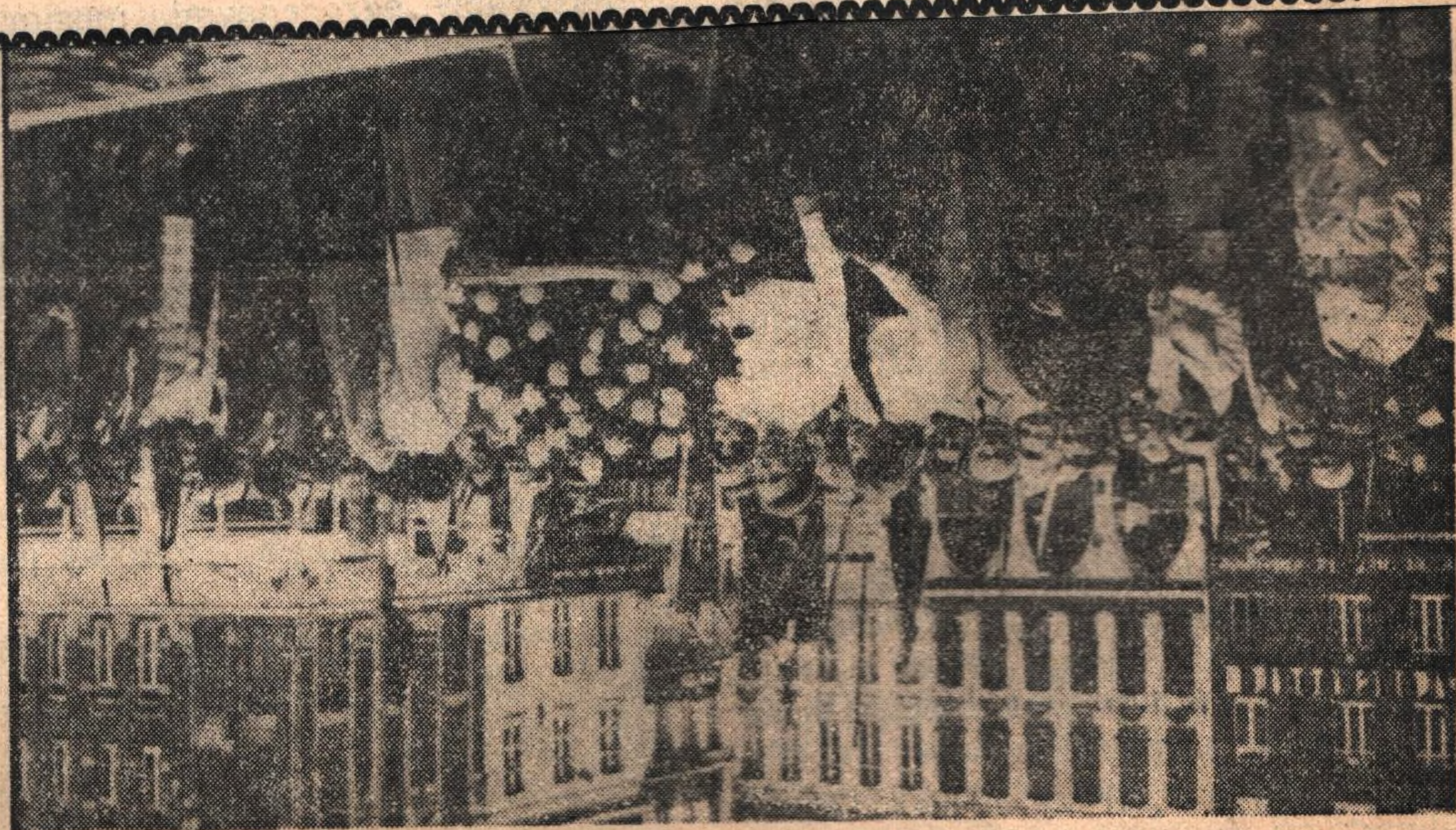
y ulicami miasta.

wszystkich, że jesteśmy przywiązani do tej tradycji i dlatego, jako ludzie silni, wolni i niezależni możemy niało patrzeć w przyszłość. Pieśnią „Nie rzucim ziemi” zakończono tę uroczystość.

Na obchodzie obecni byli przedstawiciele wszystkich Organizacji : ZK w komplecie z prezesem F. Breńskim na czele, Związek Mężów Katolickich : T. Piotrkowicz. Wł. Natanek, Gerard Garçon, Związek Polaków : A. Kapellowa, I. Piskorek, A. Górka, I. Goczowska, J. Brembo-owa, Związek Rezerwistów i b. Woj-kowych : G. Cichy i J. Konecko, Związek Rodzin Obr. Ojczyzny : Pa-erska, Józefiak i Jankowska, Zwią-ek Harcerstwa Polskiego : Kara-ńska H., I. Olkuszniak i M. Kry-ak, Związek Kupców i Rzemieślni-ów Pochodzenia Polskiego Podsia-ło i Szala, KSMP : Gabriel Garçon, r. Major, Lutomska, A. Jaskólski, Wojewoda, R. Kowalski i K. Łu-



Ks. rektor Bernacki (w środku) koncelebryje Mszę św. z ks. prob. Królem (po lewej) i ks. Bojdą.



gressu Polonii Francuskiej, w obec- — prezes i sekretarz generalny Kon- Józef Kudlikowski i Gabriel Garçon- nik, przed którym złożyli wieniec Ten barwny pochód otoczył Pom- kich Organizacji i liczną publiczność- legacje młodzieżowe, zarządy wszyst- przedzały wieniec niesiony przez de-

3 Maja jest jednocześnie świętem skim krajem. Zaznaczył, że święto- ka wolności znowu zaświeci nad pol- gromną wiarę, że zagrożona jutrze- tam więźniów, a jednocześnie ich o- nia, głód i nędzę znajdujących się roku... w Dachau. Podkreślił cierpie- 3 Maja jaki przeżył — ten w 1945



Wspaniały obchód Konst

Po raz pięćdziesiąty trzeci zebrała się w Lille Polonia z Północnej Francji w niedzielę, 8 maja, aby uroczystie obchodzić rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

Nikt się nie spodziewał, że mimo ulewnego deszczu i zimna, na apel **KONGRESU POLONII FRANCUSKIEJ** zjedzie się tak ogromna masa ludzi, a przede wszystkim młodzieży i dzieci.

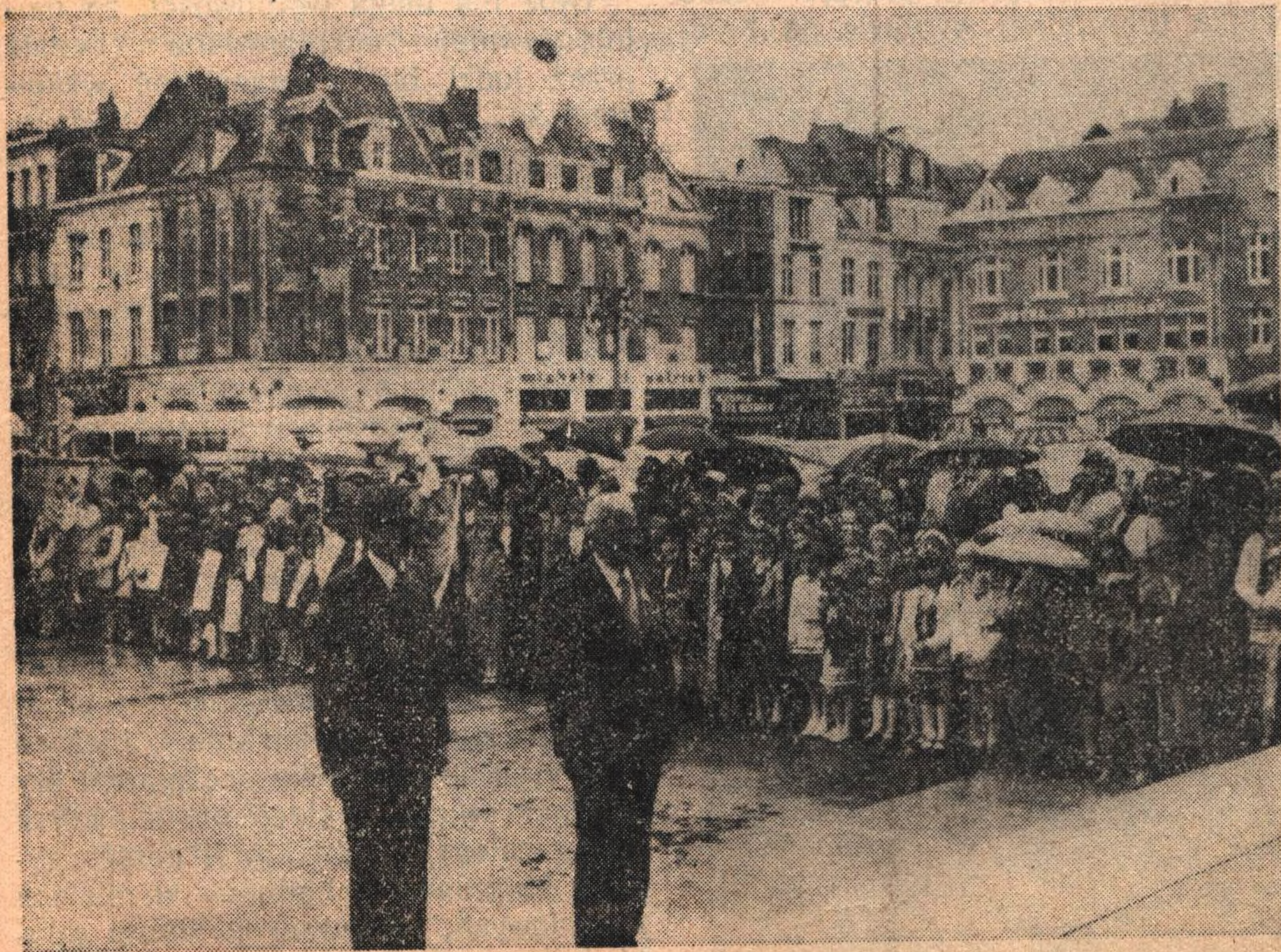
Ten spontaniczny zryw był dowodem, że mimo skreślenia przez reżim tej Konstytucji z karty historycznej w 1945 roku, mimo że narzucono przemocą Narodowi polskiemu nowy ustrój i nowe prawa, Polonia francuska broni godności człowieka, praw Narodu polskiego do pełnej wolności i somorzutnie ustaliła dzień 3 Maja świętem narodowo-katolickim.

Punktualnie o godz. 9.30 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, koncelebrowane przez księdza prałata **Z. Bernackiego**, Rektora Polskiej Misji Katolickiej, księdza proboszcza **Króla** z Roubaix i księdza **Bojde**, również z Roubaix.

Obok ołtarza zasiedli reprezentant miejscowego biskupa ks. prałat **André Chavanat**, miejscowy proboszcz **M. Villette**, oraz ks. dyr. **K. Stolarek**.

darów zebranych w presbiterium, które pochylały się przy końcowym śpiewie „Boże coś Polskę”.

Po wyjściu z kościoła uformował się wspaniały pochód, prowadzony przez orkiestrę „Echo” z Houdain. Pierwsze kroczyły dzieci Związku Krucjaty w strojach narodowych. Za nimi długie szeregi młodzieży harcerskiej i KSMP w mundurkach ze sztandarami. Łatwo było stwierdzić, że organizacje młodzieżowe nie tyl-



Chwila skupienia po złożeniu wieńca przed pomnikiem Poległych. Na pierwszym planie prezes i sekretarz gen. Kongresu Polonii Francuskiej, pp. Kudlikowski (po prawej) i Garçon.

Do tłumnie zgromadzonych wiernych, którzy po brzegi wypełnili kościół St-Etienne wygłosił kazanie ks. Rektor **Z. Bernacki**. Wspominał on najwspanialszy obchód Konstytucji

ko, że nie upadają, ale ich szeregi znacznie się powiększają. Sztandary Związków Polek, Różańca, Obrońców Ojczyzny, Mężów Katolickich, Rezerwistów i h. Wojskowych POWN po-



Wspaniały pochód kroczy

Po krótkim omówieniu znaczenia uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku, Prezes Kudlikowski nawiązał do czasów dzisiejszych. Wspominał o Kraju mówiąc: „Staje nam przed oczyma Naród polski, Naród nadludzkich wysiłków, Naród, przywiązany do tysiącletniej kultury, podnoszący Kraj z ruin. Ale staje również przed nami robotnik z Poznania, Gdańska, Gdyni i Szczecina oraz ten, który w masowym proteście w czerwcu ubiegłego roku, domagał się lepszego bytu. Jesteśmy świadomi represji władz Polskiej Republiki Ludowej wobec tych robotników, represji przeciw członkom Komitetu Obrony Robotników. Kongres Polonii Francuskiej ponawia dzisiaj swój protest, odcinając się całkowicie od tego systemu”.

Następnie Związek Krucjaty pod dyktando prezesa **Bolesława Natanka**, przy pomocy poszczególnych kierowników i opiekunów Krucjaty wy-



jego pokładzie nie ma sobie równej — pod względem precyzji i niezawodności — wśród wszystkich osiągnięć techniki stosowanych w gospodarce. Gdyby więc rozpatrywać sprawę tylko z punktu widzenia doskonałości kosmicznych pojazdów, ich funkcjonalności i bezpieczeństwa — nic nie stałoby na przeszkodzie wyprawom człowieka do najdalszych nawet planet naszego Układu.

pedu są praktycznie niemożliwe.

Lepsze perspektywy pojawiają się wówczas, gdy stworzone zostaną silniki oparte na innych niż chemiczne zasadach reakcji. Niektóre z nich mają już rozwiązania laboratoryjne, jak np. silnik plazmowy czy jonowy; pozostałe — silnik termonuklearny i fotonowy — istnieją na razie jako projekt lub tylko pomysł. Wszystkie natomiast górują nad silnikami chemicz-

lów gospodarczych, jednak w dającej się przewidzieć przyszłości pozostaną one obiektem badań nauki oraz pogranicza nauki i techniki. Wydarzeniem będzie z pewnością budowa pierwszej stałej bazy na powierzchni Srebrnego Globu, co jednak nie nastąpi przed rokiem 1990.

I wreszcie — wyprawa na Marsa. Istnieje wiele jej projektów, przy czym najbardziej prawdopodobny do zrealizowania (myślę przede wszystkim o kosztach) zakłada start dwóch identycznych statków z kilkunastoosobową załogą w roku 1993. Statki byłyby zmontowane na parkingowej orbicie wokółziemskiej, zaś ich podróż na trasie Ziemia — Mars — Ziemia trwałaby zależnie od przyjętych rozwiązań technicznych, od roku do dwóch lat. Odkrycie nawet najobfitszych bogactw naturalnych na Czerwonym Globie nie miałoby żadnych następstw praktycznych, natomiast poznawcza wartość wyprawy byłaby wprost nieoceniona.

O tym, czy powyższy projekt zostanie urzeczywistniony, dowiemy się najpóźniej w przyszłym roku, gdyż — ze względu na skalę przygotowań — odpowiednie decyzje muszą zapaść na ok. 15 lat przed startem.

J.Z.

Ciekawostki

Trudno mówić o zmierzchu żarówki pospolitej, ale wydaje się, że dobiega końca pewien okres jej użytkowania. Dotąd wiadomo było, że od przekręcenia kontaktu żarówka zaczyna świecić, od następnego — gaśnie. Teraz można oczekiwać upowszechnienia się pewnych dodatkowych urządzeń. Jedno z nich, to dodatkowy opornik, przy pomocy którego będzie można płynnie regulować jasność żarówek w bardzo dużym zakresie. Drugie — to produkowany już we Francji wyłącznik z opóźnieniem. Powoduje on, że światło gaśnie w 40 sekund po przekręceniu kontaktu. Oznacza to, że wychodząc z pokoju, w którym zgasiliśmy światło, nie będziemy musieli porytykać się po ciemku, jeśli wyłącznik nie jest umieszczony przy drzwiach.

—o—o—

W czasie nauki prowadzenia samochodu adept stosunkowo krótko jeździ z instruktorem, który zwraca mu uwagę na popełniane błędy. Później — następuje dość długi okres samodzielnego nabierania wprawy. Po to, by ten okres skrócić, konstruktorzy brytyjscy opracowali elektroniczne urządzenia, które — umieszczone w samochodzie — łagodnym sygnałem dźwiękowym zwracają niewprawnemu kierowcy uwagę na popełniane błędy, takie, jak zbyt ostre hamowanie, zbyt gwałtowne przyspieszenie, zbyt ostre skręcanie. Nadto umieszczony w urządzeniu licznik rejestruje te błędy, po to, by kierowca mógł zorientować się, czy ich ilość z biegiem czasu maleje. Na razie aparacik jest dość kosztowny, ale jego konstruktorzy zapewniają, że wkrótce będzie on tani, tak że koszt nabycia szybko się zwróci dzięki oszczędności benzyny przy poprawnej jeździe.

—o—o—

W Stanach Zjednoczonych przyjęły się szybkoobrotowe wiertarki dentystryczne, chwalone przez pacjentów z tego powodu, że znacznie szybciej pracujące wiertło działa w zębie nie-

mal bezboleśnie. Ale co dobre dla pacjenta... Okazało się, że szybkie wiertło jest — w czasie pracy — źródłem ultradźwięków, których, rzecz jasna, nie słyszy ani pacjent, ani dentysta. O ile kilkuminutowy zabieg z ultradźwiękowym akompaniamentem pacjentom nie przeszkadza, to dentyści po 2—3 latach pracy z taką wiertarką narażeni są na uszkodzenie słuchu w paśmie wysokich częstotliwości. Obecnie opracowuje się specjalne nauszniki dla dentystów, które zatrzymywać będą ultradźwięki, ale umożliwią rozmowę z pacjentem.

~~~~~

## Zagadka z Kol - Kol

Z dawien dawna wśród mieszkańców Doliny Karakistańskiej (południowy Kazachstan) krąży legenda o potworze przypominającym ni to węża, ni to smoka żyjącym w jednym z tamtejszych górskich jezior. Zainteresował się tym A. Pieczerski, będący członkiem Towarzystwa Geograficznego, któremu — tak przynajmniej twierdzi w liście do redakcji „Komsomolskiej Prawdy” — udało się tego potwora ujrzyć na własne oczy. Pewnego dnia wybrał się wraz z synem nad jezioro Kok-Kol i oto :

„... Jakieś 7—8 m ode mnie woda jeziora zabulgotała. Potem pojawił się zarys czegoś zygzakowatego... Można było wyraźnie ujrzyć poruszające się zwoje olbrzymiego cielska długości 15 m. Głowa szerokości metra i długości dwóch oraz koniec ogona pozostawały nieruchome. Przestraszony wspiałem się na stromy brzeg... Trwało to kilka minut i wkrótce „żmija” zanurzyła się. Dopiero wtedy przypomniał mi się o kamerze filmowej i aparacie”.

Kandydat nauk biologicznych S. K. Krumow, który w Instytucie Ewolucyjnej Morfologii i Ekologii Zwierząt Akademii Nauk Związku Sow., zbiera dane o istnieniu zagad-

kowych stworzeń, odniósł się do opisanego wypadku dość sceptycznie, lecz nie zaprzeczył możliwości istnienia „potwora z Kok-Kol”. — Oczywiście najłatwiej byłoby stwierdzić, że coś takiego nie mogło się zdarzyć — powiedział on — ale nie spieszymy się z wnioskami. Uczni są obowiązani dawać konkretne odpowiedzi na takie zagadki, poszukiwać, odkrywać i opisywać nieznane światu istoty.

S. K. Krumow przytoczył przykłady odkrywania nieznanych dotąd gatunków zwierząt, żyjących zwłaszcza w mało zbadanym środowisku wodnym. Jeden z leningradzkich zoologów odkrył np. gatunek morskich zwierząt, które nazwał pogonoforami. Stosunkowo niedawno w r. 1958, stwierdzono istnienie nieznanego uprzednio gatunku z rodziny wielorybów. Odkrywa się, i to dość często, zwierzęta — relikty przeszłości, o których sądzono, że wymarły przed milionami lat, m.in. jaszczurkę tuatarę, niegdyś współczesną dinosauirom.

— Chcę powiedzieć — stwierdził w konkluzji uczony o zagadce z Kok-Kol — że konieczne jest dokładne naukowe zbadanie faktu.